

*Sygn. akt I C 285/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 30 czerwca 2015 roku***

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

***Przewodniczący: SSR Radosław Florek***

***Protokolant: Monika Turkiewicz***

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. U.**

przeciwko **J. D.**

***o zapłatę kwoty 71 000 zł***

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda A. U. na rzecz pozwanej J. D. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powód A. U. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej J. D. kwoty 71.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi licznymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie żądania pozwu wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...), a jej obszar działania obejmuje teren całego kraju. Podał, że w ramach tej działalności współpracował z bratem W. U. prowadzącym działalność pod nazwą Zakład (...), jednakże ze względu na jego wiek i pogarszający się stan zdrowia musiał zacząć poszukiwać nowego partnera biznesowego, który otworzyłby własną firmę o takim samym profilu jak jego i rozpoczął z nim współpracę. Oświadczył, że pozwana zajmowała stanowisko menadżera sprzedaży w O. Fabryce (...), a poznał ją podczas zakupu mebli w tej Fabryce i wówczas dowiedział się, iż poszukuje ona nowego zatrudnienia. Podał, że w związku z tym zaproponował jej nawiązanie opisanej powyżej współpracy i doszedł z pozwaną do porozumienia, co do tej kwestii. Wskazał, że uzgodnili, iż pozwana w pierwszym półroczu 2012 roku założy działalność gospodarczą i będzie ją prowadzić oraz w ramach współpracy z nim będzie wykonywać wspólne usługi z zakresu gospodarowania odpadami, a także podejmować działania marketingowe. Podał, że w zamian za to zobowiązał się przekazywać jej ze swojej firmy w pierwszym roku funkcjonowania jej firmy kwoty nie mniejsze niż 12.000 złotych miesięcznie oraz przekazać środki trwałe w postaci samochodu osobowego, komputera osobistego i telefonu komórkowego, a także przeprowadzić jej szkolenie. Podkreślił, że w ramach wykonania tej umowy przekazał pozwaną w okresie od dnia 19 maja 2011 roku do dnia 11 czerwca 2012 roku środki pieniężne w łącznej kwocie 118.000 złotych, a mianowicie 8 razy wpłacił 12.000 złotych, a raz 22.000 złotych, oraz opisane powyżej środki trwałe, natomiast pozwana w dniu 6 września 2011 roku założyła działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...). Podniósł następnie, że faktycznie pozwana nie podjęła żadnej działalności gospodarczej i nie wywiązała się z warunków zawartej przez nich umowy, a pomimo wezwań nie zwróciła mu zainwestowanych środków. Wskazał, że w tej sprawie dochodzi środków obejmujących 5 pierwszych wpłat oraz 1/6 części szóstej wpłaty dokonanych na rzecz powódki w okresie od dnia 19 maja 2011 roku do dnia 8 marca 2012 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Motywuując swoje stanowisko pozwana przyznała, że powód dokonał na jej rzecz wpłat opisanych w pozwie i zaprzeczyła, aby zawarła z powodem w formie ustnej bliżej nieskonkretyzowaną umowę o współpracy gospodarczej. Podała, że z twierdzeń powoda wynika, iż rzekomo zawarta przez nich umowa miała charakter umowy mieszanej z dominującymi elementami umowy pożyczki, a tym samym dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron powinny być oddalone, podobnie jak samo powództwo. Przyznała, że z powodem poznała się wiosną 2011 roku i wykonywała na jego rzecz aranżację kuchni, a powód następnie zaproponował jej aranżację przedpokoju i później jego domu w S.. Wskazała, że jednocześnie zaproponował jej rezygnację z pracy w O. Fabryce (...) i zatrudnienie się u niego przy aranżacji wnętrza jego budynku mieszkalnego, na co się zgodziła i zwolniła się z pracy we wrześniu 2011 roku. Wyjaśniła, że w tym też miesiącu zarejestrowała działalność gospodarczą, aby nadal mieć ubezpieczenie społeczne, a to powód doradził jej ten krok. Podała, że powód od maja 2011 roku zaczął jej przekazywać kwoty po 12.000 złotych miesięcznie, które miały być przeznaczone na urządzenie jego mieszkania i domu. Podkreśliła, że w rzeczywistości powód zmierzał do nawiązania z nią więzi o charakterze ściśle osobistym i w tym celu obdarzał ją wieloma prezentami. Podkreśliła, że gdy ich relacje uległy pogorszeniu, zerwała znajomość z powodem, wyrejestrowała działalność gospodarczą i wróciła do pracy w O. Fabryce (...), a powód wówczas zaczął od niej żądać zwrotu przekazanych pieniędzy.

W piśmie procesowym z dnia 12 lutego 2015 roku powód zaprzeczył, aby zawarta z pozwaną umowa miała charakter umowy mieszanej z przeważającymi elementami umowy pożyczki. Wskazał bowiem, że nie zajmuje się udzielaniem pożyczek i w tym charakterze nie przekazywał spornych środków pieniężnych, a pozwana nie była zobowiązana do ich zwrotu, gdyż liczył, iż poniesione wydatki zwrócą mu się po uzyskaniu zysków ze współpracy z pozwaną. Zaprzeczył również, że przekazał na rzecz pozwanej pieniądze pod tytułem darmym, a pozwana wykonywała na jego rzecz aranżację wnętrza.

W ocenie Sądu powództwo nie jest zasadne i nie podlega uwzględnieniu.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje okoliczność, że pozwana otrzymała od powoda objęte żądaniem pozwu kwoty. Fakt ten, bowiem, został udowodniony na podstawie dowodów z odpisów potwierdzeń wpłat znajdujących się na kartach 11, 12, 13 i 18 akt sprawy, a przy tym został przyznany przez pozwaną. Spór dotyczył natomiast tego, na jakiej podstawie przedmiotowe wpłaty zostały dokonane przez powoda i czy obecnie zachodzi podstawa do ich zwrotu przez pozwaną.

W skrócie rzecz ujmując na uzasadnienie żądania pozwu powód powołał się na okoliczność, że zawarł z pozwaną ustną umowę w przedmiocie współpracy gospodarczej, na podstawie której pozwana miała otworzyć własną działalność gospodarczą o takim samym profilu jak działalność powoda i z nim współpracować oraz prowadzić działania marketingowe, natomiast powód zobowiązał się do przeprowadzenia szkolenia pozwanej w zakresie gospodarowania odpadami oraz przekazania jej środków trwałych w postaci samochodu osobowego, komputera osobistego i telefonu komórkowego, a także przekazywać jej w pierwszym roku funkcjonowania jej firmy kwoty nie mniejszej niż 12 000 złotych miesięcznie. Powód powołał się także na okoliczność, że pozwana wprowadziła w dniu 6 września 2011 roku zarejestrowała działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...), jednakże faktycznie nie podjęła tej działalności gospodarczej i tym samym nie wywiązała się z warunków zawartej przez strony umowy. W związku z tym powód zażądał w tej sprawie zwrotu części wpłacanych co miesiąc na rzecz pozwanej kwot, a jako podstawę prawną tego żądania podał przepis artykułu 471 Kodeksu cywilnego. Tak uzasadniając żądanie pozwu powód wyznaczył jego granice, poza którymi zgodnie z przepisem artykułu 321 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego Sąd nie mógł wyrokować.

Przepis artykułu 471 Kodeksu cywilnego stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przewidziana w nim odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje na skutek niewykonania, czyli niespełnienia świadczenia należnego wierzycielowi zgodnie z treścią stosunku obligacyjnego, lub nienależytego wykonania zobowiązania, czyli spełnienia świadczenia

przez dłużnika, ale w sposób nienależyty. Odpowiedzialność kontraktowa ogranicza się więc tylko do przypadków, gdy istnieje wcześniejsza wynikająca z jakiegokolwiek tytułu prawnego, na przykład z umowy, mocy prawa, bezpodstawnego wzbogacenia, orzeczenia sądu, czy aktu administracyjnego, więź obligacyjna między wierzycielem a dłużnikiem. Należy jednocześnie zauważyć, że odpowiedzialność kontraktowa dłużnika została ukształtowana na zasadzie winy i uzależniona jest od wystąpienia przesłanek tej odpowiedzialności, a mianowicie szkody, którą poniósł wierzyciel, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania, a szkodą. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z przepisem artykułu 6 Kodeksu cywilnego, spoczywa na wierzycielu, z tym zastrzeżeniem, że nie musi on udowadniać, iż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, gdyż zostały one objęte domniemaniem prawnym.

W aspekcie niniejszej sprawy oznacza to, że powód był obowiązany przede wszystkim udowodnić, iż zawarł z pozwaną opisaną w pozwie umowę o współpracy gospodarczej, a następnie ponad wszelką wątpliwość wykazać, iż pozwana nie wykonała lub nienależycie wykonała zobowiązanie wynikające z tej umowy i w efekcie poniósł on szkodę majątkową objętą żądaniem pozwu.

Zdaniem Sądu powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia zawarcia przedmiotowej umowy. Należały bowiem, podkreślić, że musiał uczynić to w sposób niewątpliwy, gdy tymczasem w przypadku pozwanej wystarczyło przeprowadzenie dowodu przeciwnego, czyli wykazanie, że istnieją uzasadnione wątpliwości, co do zawarcia takiej umowy. W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy nie wystarczał do przyjęcia, że taka umowa została zawarta, gdyż istnieje zbyt wiele wątpliwości, niejasności co do jej zawarcia, a wręcz bardziej uzasadniona na podstawie tego materiału dowodowego jest teza o braku takiej umowy i zupełnie innych powodów przekazywania pozwanej przez powoda co miesiąc kwot po 12.000 złotych. Przechodząc do szczegółowej analizy tej kwestii w pierwszym rzędzie należy zauważyć, że powód nie sporządził tej umowy na piśmie, lecz ustnie, choć nie była to zwykła umowa handlowa, tylko umowa, która miała regulować zasady współpracy trwającej potencjalnie przez wiele lat. Trudno przy tym przyjąć za wiarygodne wyjaśnienia powoda, iż działał w zaufaniu do kontrahentki zgodnie z zasadami etyki biznesowej, gdyż pozwana była krótko przez niego znana, a przy tym nie była do tej pory przedsiębiorcą, lecz pracownikiem O.Fabryki (...). Tak w ocenie Sądu nie zachowuje się doświadczony przedsiębiorca. Trudno także zrozumieć, dlaczego do tak ważnej współpracy powód wybrał osobę nie mającą żadnego doświadczenia w specyficznej dziedzinie działalności gospodarczej jaką jest gospodarka odpadami, którą znał niezbyt długo. Co istotne od razu jej zaufa i przekazywał jej bardzo duże kwoty pieniędzy. Nie można uznać, że jest to racjonalne działanie biznesowe. Należy także podkreślić, że poza przesłuchaniem powoda, który z oczywistych względów jest zainteresowany popieraniem swojej wersji wydarzeń, brak jest innych dowodów, które potwierdzałyby treść tej rzekomej umowy. Jego brat W. U. jedynie wskazywał na to, iż pozwana miała być partnerką biznesową powoda, lecz nie znał treści umowy między stronami w tym przedmiocie. Przedstawił bowiem Sądowi w trakcie swoich zeznań tylko swoje przypuszczenia. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, iż jego wiarygodność została w dużej mierze podważona w wyniku przesłuchania pozwanej, która wskazywała, iż wielokrotnie była u niego w domu i zna jego rodzinę i wiedział on o jej intymnym związku z powodem, gdy tymczasem świadek ten twierdził, iż widział ją tylko na jednym spotkaniu w kawiarni we W. i to tylko przez pół godziny. Należy także wskazać, że pozwana bardzo wiarygodnie przedstawiła przyczyny przekazywania jej spornych kwot. Mianowicie wskazywała, że powód namówił ją do podjęcia pracy u niej przy aranżacji wnętrz i początkowo na ten cel wpłacał jej po 12.000 złotych, a następnie nawiązali romans i w związku z tym przekazywał jej pieniądze na utrzymanie. Co istotne jej koleżanki, M. S. i A. O. w dużej mierze potwierdziły tą wersję, choć nie znały szczegółów co do intymnych kontaktów z powodem, co jest w pełni zrozumiałe, gdyż żadna mężatka nie opowiada o swoim romansie z innym mężczyzną, nawet jeżeli jest to nader oczywiste dla osób postronnych. Co istotne pozwana jeszcze przed sprawą sądową twierdziła, że otrzymywała pieniądze od powoda z tytułu przygotowanych aranżacji wnętrz. Tak było chociażby na spotkaniu ze świadkiem K. M., który na to wskazywał w swoich zeznaniach i podkreślał, że pozwana nie twierdziła, aby otrzymała pieniądze na rozwój własnej działalności gospodarczej w zakresie gospodarowania odpadami. To podnosi zdecydowanie wiarygodność twierdzeń pozwanej. Należy także podkreślić, że pozostali świadkowie Z. S., A. P. i W. K. nie przesądziła o tym, że pozwana nie wykonywała u powoda aranżacji wnętrz i nie zajmowała się jego budową w S..

Nie widzieli jej wprawdzie i z nią nie negocjowali, jednakże w zasadzie nigdy nie byli na budowie powoda w S.. Pozwana natomiast wskazywała, że współpracowała w tym przedmiocie z ich pracownikami. Z drugiej strony sam powód w trakcie składania zeznań w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową we Dzierżoniowie o sygnaturze akt I Ds (...)podał, że pozwana jest jego pracownikiem wykonującym jego polecenia służbowe oraz opiekującym się jego mieszkaniem. Zeznania były natomiast złożone w dniu 5 marca 2012 roku. Potwierdzają one więc wersję o tym, że pozwana była pracownikiem powoda, a nie jego partnerem biznesowym. Tłumaczenia powoda, że nie chciał tego wyjaśniać policjantom są niezrozumiałe, zwłaszcza wobec podkreślenia, że pozwana wykonuje jego polecenia służbowe. Trudno przyjąć, że tak się wypowiada przedsiębiorca o swoim partnerze biznesowym. Sąd zwrócił także uwagę na fakt, że pozwana zarejestrowała działalność gospodarczą o takim samym profilu jak działalność powoda, czyli w zakresie obróbki i usuwania odpadów innych niż niebezpieczne. Wynika to z dowodów z wypisów z rejestru Centralnej Ewidencji Informacji o Działalności Gospodarczej znajdujących się na kartach 14, 15 i 28 akt sprawy. Przyznała to zresztą także pozwana, ale nader logicznie to wyjaśniła w trakcie przesłuchania, albowiem wskazała, że po zwolnieniu z O.Fabryki (...)nie miała ubezpieczenia społecznego, a było ono dla niej ważne, albowiem objęte nim były jej dzieci. Tymczasem prowadząc taką fikcyjną działalność gospodarczą uzyskiwała to ubezpieczenie. Wyjaśnia to także dlaczego w ogóle tej działalności nie prowadziła. Pozwana także wskazała, że ten pomysł poddał jej powód, a zarejestrowała działalność o takim samym profilu jak powód, gdyż nie przywiązywała do tego wagi, a powód jej to zaproponował. Okoliczność tą potwierdził także świadek M. S., która wskazywała, że tak pozwana wyjaśniała potrzebę zarejestrowania działalności gospodarczej jeszcze przed niniejszą sprawą sądową. W świetle tych okoliczności w ocenie Sądu należało przyjąć, że powód nie zawarł żadnej umowy z pozwaną o współpracę gospodarczą, lecz przekazywał jej co miesiąc kwoty po 12.000 złotych w związku z wykonywaniem przez nią aranżacji jego wnętrz, a później w związku z nawiązaniem z nią związku intymnego. Przedstawiona bowiem przez powoda wersja wydarzeń jest niespójna i nie ma potwierdzenia w materiale dowodowym. Natomiast wersja pozwanej jest w pełni logiczna, jasna i tworzy spójną całość.

Tym samym skład orzekający uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia żądania odszkodowania ze względu na brak zobowiązania, którego niewykonanie lub nienależyte wykonanie mogło spowodować szkodę po stronie powoda. Skutkuje to natomiast oddaleniem powództwa jako niezasadnego.

Z tych względów, na podstawie wskazanych przepisów, Sąd orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku.

Odnosnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisem artykułu 98 paragraf 3 Kodeksu postępowania cywilnego do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa stron.

W świetle opisanych powyżej zasad do kosztów procesu poniesionych przez pozwaną należało zaliczyć wynagrodzenie reprezentującego ją adwokata w kwocie 3.600 złotych i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, co daje łącznie kwotę 3.617 złotych.

Wedle przepisu artykułu 98 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

W niniejszej sprawie pozwana w całości wygrała proces, a tym samym powód był obowiązany zwrócić jej w całości opisane powyżej koszty tego procesu.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie drugim sentencji.